

Marchewka, jajko i kawa

Autor: poszukiwany



Pewna młoda kobieta przyszła do swojej matki i opowiedziała jej o swym życiu, o tym jak jest jej ciężko. Nie wiedziała, jak sobie poradzić i była bliska rezygnacji; była zmęczona walką i zmaganiem. Mówiła, że jak tylko jeden problem zostaje rozwiązany, to zaraz pojawia się nowy. Matka zaprowadziła ją do kuchni, napełniła trzy garnki wodą i postawiła na ogniu.

Wkrótce woda zagotowała się. Do pierwszego garnka włożyła marchewki, do drugiego jajka, a do trzeciego ziarna kawy i zostawiła je, aby się gotowały, nic nie mówiąc.

Po jakichś 20 minutach wyłączyła palniki. Wyłowiła marchewki i położyła je na misce, podobnie i jajka. Następnie zaczerpnęła kawy i nalała do miski, po czym zwracając się do córki, zapytała: "Powiedz mi, co widzisz?".

"Marchewki, jajka i kawę" - odpowiedziała. Matka przyprowadziła ją trochę bliżej i powiedziała jej, aby dotknęła marchewki. Gdy to zrobiła, zauważyła, że jest miękka. Wtedy matka poprosiła ją, aby wzięła jajko i rozbiła je. Gdy zdjęła skorupkę zauważyła jajko ugotowane na twardo. W końcu poprosiła ją, aby spróbowała

kawy. Córka uśmiechnęła się, gdy spróbowała bogatego smaku. Młoda kobieta zapytała: "Mamo, a co to wszystko znaczy?"

Wtedy matka wyjaśniła jej, że te trzy rzeczy zostały poddane takiej samej przeciwności: gotującej się wodzie. Każda z nich zareagowała inaczej. Marchew weszła do garnka mocna, twarda i bezlitosna, niemniej poddana działaniu gotującej się wody, zmiękła i stała się słaba. Jajko było delikatne. Cienka skorupka chroniła płynne wnętrze, lecz po przejściu przez gotowaną wodę, jego wnętrze stwardniało. Ziarna kawy są jednak unikalne. Po zetknięciu z gotującą się wodą spowodowały, że to woda się zmieniła.

"Czym jesteś?" - zapytała córki. - Gdy przeciwności pukają do twoich drzwi, jak reagujesz? Jesteś, marchwią, jajkiem czy ziarnem kawy?

Pomyśl o tym, kim jesteś?

Czy jestem jak marchewka, która wydaje się mocna, lecz w bólu i przeciwnościach słabnie, staje się miękka i traci swe siły?

Czy może jestem jajkiem, które zaczyna jako plastyczne serce, lecz zmienia się pod wpływem gorąca? Czy mam płynnego ducha, który zmienia się pod wpływem gorąca? Czy mam płynnego ducha, który po śmierci, rozbitym związku, finansowych trudnościach czy jakiejś innej próbie, stało się twarde i sztywne? Czy na powierzchni wyglądam tak samo lecz wewnątrz jestem zgorzkniały(a) i twardy(a) ze sztywnym duchem i stwardniałym sercem?

Czy jestem jak ziarno kawy? Ziarno zmienia gorącą wodę - te okoliczności, które przynoszą ból. Gdy woda staje się gorąca, ziarno uwalnia zapach i smak. Jeśli jesteś jak ziarno kawy,

gdy dzieje się coraz gorzej, ty masz się lepiej. Reagujesz inaczej na spotykającą cię okoliczność. Gdy przeżywasz ciężkie chwile i najcięższe próby, gdy dzieje się coraz gorzej, czy ty wzrastasz duchowo?

Kochani, nasz Pan Jezus Chrystus w ogrodzie Getsemane wołał do Boga Ojca - "jeśli to możliwe niech ten kielich mnie ominie". Z Jego twarzy lał się pot jak krople krwi. On wiedział, przez co będzie przechodził za kilkanaście godzin. Mógł wezwać legion aniołów na ratunek, ale powiedział coś, co powinno być naszą tarczą obronną: "Ojcze niech nie moja, a Twoja wola się dzieje".

Dlatego nie zatwardzajmy naszych serc /jajko/, nie poddawajmy się przeciwnościom /marchewka / ale bądźmy wszyscy miłą wonnością dla Pana - tą kawą, która, gdy jest zalewana wrzątkiem wody roznosi przyjemny zapach i aromat nawet wtedy, gdy jesteśmy wypalani przez ogień doświadczeń nawet wtedy, "Gdy drzewo nie wydaje owocu a na winoroślach nie ma gron, zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia, w ogrodzeniu nie ma owiec a w oborach nie ma bydła", wołajmy razem z prorokiem Habakukiem: ***"LECZ JA BĘDĘ RADOWAŁ SIĘ W PANU, WESELIĘ SIĘ W BOGU MOJEGO ZBAWIENIA"***

Jak znosisz przeciwności? Jesteś marchwią, jajkiem czy ziarnem kawy?